

WIĘKSZY HAŁAS NA ŁAWICY

Natężenie hałasu w porze nocnej nie powinno przekraczać na poznańskim lotnisku 50 dB, a zdarza się, że sięga nawet 64 dB.

Lotnisko tłumaczy się bardzo zawile.

MARIA BIELICKA

Mieszkańcy okolic poznańskiego lotniska od lat zmagają się z hałasem wywoływanym przez startujące samoloty. A lotnisko zмага się z żądaniami odszkodowań ze strony mieszkańców.

Dotarliśmy do opracowania pomiarów hałasu przy lotnisku. Prowadziła je firma Ankom Akustik pomiędzy 19 a 31 lipca tego roku. Punkt pomiarowy ustawiony był na działce państwa Gielników przy ul. Kościelnej w Przeźmierowie. Urządzenia zarejestrowały tam w nocy hałas sięgający 64 decybeli.

Tymczasem z tzw. analizy porealizacyjnej, przedstawionej przez Ławicę pół roku temu, wynika, że w tym samym punkcie hałas podczas najgor-



Mieszkańcy od lat zmagają się z hałasem startujących z Ławicy samolotów

szej z badanych nocy wynosił 56,7 dB (obecne przepisy dopuszczają 50 dB).

- To duża różnica. Może oznaczać, że dotychczasowe szacunki dotyczące odszkodowań są zaniżone - mówi mecenas Radosław Howaniec z kancelarii Majchrzak, Szafranska i Partnerzy, reprezentujący część mieszkańców w sporach sądowych z lotniskiem.

Analiza porealizacyjna miała służyć sprawdzeniu, jaki rzeczywiście hałas generują startujące i lądujące samoloty. Dokument wskazywał, że jest on mniejszy niż przewidywany. A właśnie te przewidywania były podstawą wyznaczenia Obszaru Ograniczonego Użytkowania, czyli terenu, którego mieszkańcy mają prawo ubie-

gać się o odszkodowania z tytułu spadku wartości nieruchomości oraz o rekompensaty kosztów „poprawy komfortu akustycznego” domów.

Ławica nie kryła, że analiza ma być podstawą wniosku o zmniejszenie tego obszaru, a tym samym o pozabawienie ok. 200 osób prawa do odszkodowań.

Analizę przygotowała firma Akustix, która prowadzi na zlecenie lotniska obowiązkowy, ciągły pomiar hałasu. Wielu mieszkańców nie ma jednak zaufania do jej raportów, bo Akustix nie podaje wszystkich pomiarów, tłumacząc to warunkami atmosferycznymi. Ławica zaś w ogóle tych raportów nie udostępnia, bo przepisy jej tego nie nakazują - mu-

si je tylko wysłać do urzędu marszałkowskiego.

Mieszkańcy sugerują, że lotnisko nie chce udostępniać raportów, bo ma coś do ukrycia. Tym bardziej że np. lotnisko Okęcie wszystkie raporty publikuje na swojej stronie internetowej.

Mieszkańcy Przeźmierowa, najbardziej narażeni na hałas (większość maszyn z Poznania startuje w kierunku zachodnim), poprosili o pomoc gminę Tarnowo Podgórne. A ta zleciła pomiary innej firmie - Ankom Akustik. I to właśnie te pomiary pokazały, że nocne przekroczenia sięgają 14 dB (64 dB zamiast dopuszczalnych 50).

W tym samym czasie, również na posesji Gielników, w ramach monitoringu prowadzonego na zlecenie lotniska hałas mierzyła firma Akustix. I pokazuje on podobne przekroczenia hałasu, czasem nawet większe, również w nocy, która okazała się najbardziej uciążliwa - 22 lipca. Jednak raportu z tego miejsca lotnisko do urzędu marszałkowskiego nie wysłało. Trafił on natomiast do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

O komentarz do pomiarów Ankom Akustik poprosiliśmy wiceprezesa Ławicy Grzegorza Bykowskiego. „Niespecjalnie mam co komentować, bo nie jest to laboratorium certyfikowane przez PCA [Polskiego Centrum Certyfikacji - red.]. Gdyby było akredytowane, na pewno by swój certyfikat straciło zaraz po opubliko-

waniu wyników badań, ze względu na podstawowe błędy i nieznaną tematyki hałasowej. Po prostu ciężko nam się do czegoś takiego odnosić” - napisał nam w mailu.

Wysłałiśmy wiceprezesowi pomiar z tego samego miejsca robione przez Akustixa działającego na zlecenie lotniska. Bykowski tłumaczy, że „nie jest to raport z ciągłego monitoringu hałasu”, a tylko „wewnętrzne badania”, które do WIOŚ trafiły wyłącznie przez pomyłkę i zamieszanie.

„Od 17 lipca do 3 sierpnia w związku z Światowymi Dniami Młodzieży, ograniczenia dotyczące hałasu zostały ustawowo zniesione. Zatem wyniki pomiarów z 22 lipca nie mają zastosowania do wyznaczania zasięgu oddziaływania hałasu lotniczego wokół lotniska i nie ma podstaw, by je odnosić do analizy porealizacyjnej” - napisał Bykowski.

Pomiary hałasu mają duże znaczenie, bo Ławica cały czas boryka się procesami o odszkodowania. Do tej pory do sądów wpłynęło 900 pozwów. To najwięcej ze wszystkich portów regionalnych w kraju. Wszystkie prawomocne wyroki są niekorzystne dla lotniska.

Gra idzie o duże pieniądze. Do tej pory lotnisko wypłaciło już 12 mln zł odszkodowań, ale suma wszystkich roszczeń opiewa na kwotę ok. 116 mln zł. Taka kwota stanowi ponad dwukrotność rocznego obrotu portu - podkreśla wiceprezes lotniska. ●